

GAZETA LUBUSKA

Cena 5 zł

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Czwartek 26 maja 1949 r.

Nr 141 [154]

Pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w sprawie Niemiec odbyło się w korzystnej atmosferze

PARYŻ (PAP). W poniedziałek o godzinie 15.07 czasu Greenwich rozpoczęło się w Pałacu Różowych Marmurów w Paryżu pierwsze po 17 miesiącach posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji.

Punktualnie o godzinie 15 czterech ministrów spraw zagranicznych oraz po czterech członków każdej delegacji zajmują miejsca przy okrągłym stole, pokrytym zielonym sukniem. Min. Wyszyński siedzi naprzeciwko min. Schumana, mając po lewej — Achesona, po prawej Bevin. Posiedzenie odbywa się w wielkiej sali pałacu.

Przy stole o średnicy 3,80 m siedzi razem 20 osób, pozostali członkowie delegacji zajmują miejsca za ministrami. Na środku stołu widnieją proporzki o barwach państw, uczestniczących w konferencji. Delegaci przemawiają w swym języku ojczystym, każde przemówienie jest kolejno tłumaczone na dwa pozostałe języki.

Po 10 minutach wszyscy dziennikarze i fotoreporterzy proszeni są o opuszczenie sali. Konferencja toczy się przy drzwiach zamkniętych i jest dla dziennikarzy niedostępna.

O przebiegu pierwszego posiedzenia rady ministrów spraw zagranicznych, które trwało dwie i pół godziny, poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych de Beaumont.

Posiedzenie zagal min. Schuman, witając zebranych i podkreślając odprężenie, wywołane faktem zwołania konferencji. Min. Schuman zaproponował, by zgodnie z dotychczasową procedurą przewodnictwo obrad sprawował kolejno każdy z ministrów spraw zagranicznych. Propozycja ta została przyjęta jednogłośnie. Na wniosek min. Bevin'a przewodniczącym pierwszego posiedzenia został Schuman.

Przyjęto zasadę odbywania jednego posiedzenia dziennie. Przewidziane są trójkierunkowe posiedzenia: 1) plenarne, 2) ściślejsze z udziałem mniejszej ilości delegatów lub tylko czterech ministrów spraw zagranicznych oraz 3) poranne posiedzenia ekspertów.

Zasadniczym punktem obrad było ustalenie porządku dziennego konferencji. Min. Schuman zaproponował następujący program prac. 1) problem jedności Niemiec łącznie z zagadnieniami gospodarczymi i kontroli ze strony sojuszników, 2) Berlin z problemem walutowym łącznie, 3) przygotowanie traktatu pokojowego z Niemcami, 4) traktat z Austrią.

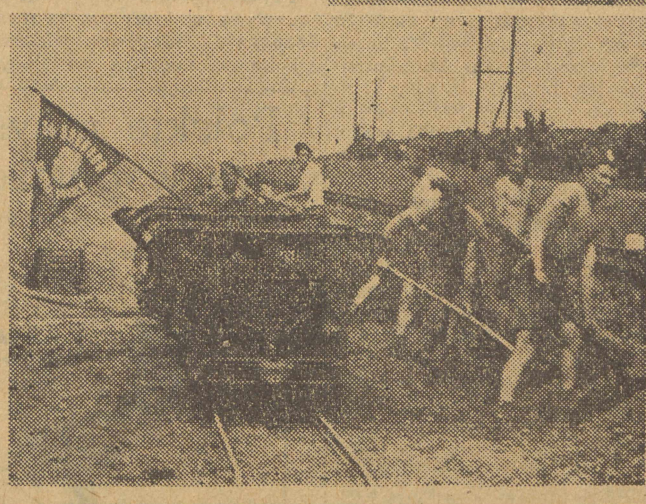
Min. Wyszyński oświadczył, że w zasadzie nie sprzeciwia się porządkowi dziennemu, zaproponowanemu przez Schumana, ale uważa, że kolejność punktów porządku dziennego winna ulec zmianie. W szczególności pierwszym punktem porządku dziennego winno być sprawę kontroli czterech mocarstw nad Niemcami.

Nie mniej jednak zgadza się na porządek dzienny, przedstawiony przez Schumana.

Min. Wyszyński zaznaczając, że sprawa ta nie dotyczy porządku dziennego konferencji, zapytał kiedy mogłaby być omówiona sprawa traktatu pokojowego z Japonią. Mówca podkreślił, że na konferencję, na której porządku dziennym znalazłaby się sprawa Japonii, winny być zaproszone również Chiny. Acheson odpowiedział, że sprawa Japonii może być dyskutowana na marginesie obecnej konferencji, przy czym ministrowie mogliby ustalić termin nowej konferencji w sprawie Japonii jeszcze przed zakończeniem bieżącej sesji.

Rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych podkreślił korzystną atmosferę w jakiej odbywało się pierwsze posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Następne posiedzenie wyznaczone zostało na wtorek o godz. 14.30.

Junacy 36 brygady SP. pracują przy budowie torów kolejowych na linii Poznań-Szczecin. W doskonale rozwijającym się współzawodnictwie pracy najwyższe normy (507%) osiągnęli: junak Roman Ochnio, podhufcowy Tadeusz Wierzbicki, patrolowy Butrymowicz i Eugeniusz Wiśniewski — których widzimy na zdjęciu przy czytaniu naszej gazety. Zdjęcie dołne pokazuje nam junaków przy niwelowaniu na sypu pod tor kolejowy.



310 tys. włóknarzy w służbie idei współzawodnictwa pracy

ŁÓDŹ (PAP). Przewodniczący zarządu głównego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Włókienniczego, poseł Julian Kubiak udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu o przygotowaniach Zw. Włóknarzy do Kongresu Zw. Zaw.

Na przestrzeni czterech lat szeregi związku włóknarzy wzrosły z 75 630 członków do przeszło 310 tys. Począwszy od 1945 r. aktyw związkowy ma

do zanolowania poważne wyniki szczególnie w dziedzinie uruchamiania zakładów pracy na ziemiach zachodnich, werbowaniu nowych ludzi do pracy we włókiennictwie oraz w szkoleniu. Naczelnym zadaniem związku włóknarzy była i jest popularyzacja ruchu współzawodnictwa pracy i ujęcie tego spontanicznego ruchu w ramy organizacyjne.

Czterej ministrowie obradują w Paryżu



Minister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński



Minister spraw zagranicznych Francji Schuman



Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin



Sekretarz stanu USA Acheson

O słuszne rozwiązanie sprawy niemieckiej

Osiągnięte w dniu 12 maja roku bieżącego porozumienie rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, dotyczące zwołania w dniu 23 maja sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia całokształtu zagadnienia niemieckiego i sytuacji w Berlinie — wywołało wielkie zadowolenie na całym świecie. Opinia światowa ocenia ten fakt jako ważny czynnik, łagodzący napięcie sytuacji międzynarodowej.

Raz jeszcze potwierdziło się słuszne stanowisko Związku Radzieckiego, który zawsze podkreślał konieczność współpracy wielkich mocarstw — uzgodnienia decyzji we wszystkich zasadniczych kwestiach, dotyczących stosunków międzynarodowych, jak również konieczność ścisłego i sumiennego wypełniania zobowiązań.

Związek Radziecki zawsze uważał i uważa, że jedynie wypełnienie umów jaltańskich i poczdamskich oraz innych czteropartynnych uchwał na temat Niemiec zdolne jest zapewnić słuszne rozstrzygnięcie zagadnienia niemieckiego zgodnie z interesami wszystkich narodów, w tej liczbie również i narodu niemieckiego i stworzyć warunki pokojowego rozwoju całego Niemiec.

W ciągu ubiegłego roku Związek Radziecki niejednokrotnie wysuwał propozycje rozpatrzenia i uregulowania kwestii niemieckiej w drodze czteropartynnych rokowań na forum Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, powołanej w tym celu przez konferencję poczdamską. Jednakże mocarstwa zachodnie nie tylko zerwały z tą jedynie słuszną drogą, lecz nawet zignorowały osiągnięte już w dniu 30 sierpnia 1948 roku porozumienie na temat unormowania sytuacji w Berlinie.

Zmuszone jednak liczyć się z opinią szerokich mas koła rządowe Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, znalazły się w obliczu konieczności wyrażenia zgody na zwołanie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia nie tylko kwestii Berlina, lecz całokształtu zagadnienia niemieckiego. Umowa czterech mocarstw o jednoczesnym zniesieniu wzajemnych ograniczeń w dziedzinie komunikacji, transportu i handlu w Niemczech oraz zwołanie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych otwiera nowe perspektywy współpracy międzynarodowej. Przy odrobinie dobrej woli i prawdziwych dążeń do współpracy mogą się one stać pierwszym krokiem do dalszego porozumienia w wielu spornych kwestiach.

Tymczasem jednak pewne koła polityczne Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, dla których porozumienie ze Związkiem Radzieckim nie jest pożądane, starają się wszelkimi metodami wytworzyć wokół sesji, atmosferę niepokoju. Nie ma potrzeby powtarzać, że metoda dyktatu, o której marzą niektórzy koła anglo-amerykańskie, posiadające dużą wprawę w montowaniu bloków agresywnych i podporządkowywaniu sobie małych krajów, nie może mieć zastosowania na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Opinia demokratyczna całego świata będzie uważnie obserwować obrady sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, wykażą one bowiem, w jakim stopniu mocarstwa zachodnie pragną rzeczywiście współpracy międzynarodowej.

S. A.

Polscy uchodźcy wojenni w Ugandzie

Chcą wrócić do kraju ale Anglicy utrudniają im powrót

GDYNIA (PAP). Do Gdyni na statku transatlantyckim „Batory” przybyło 7 rodzin polskich, uchodźców wojennych, którzy od 1942 r. trzymali się w obozie 3000 Polaków. Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z Janem Chudziakiem, który opowiadał o życiu i warunkach pracy w obozie uchodźczym Kodza w Ugandzie.

Jako niezadowolony do służby

wojskowej wysłany zostałem w 1941 r. z Teheranu przez władze angielskie do obozu uchodźczego w Ugandzie. Warunki życia obozowego były bardzo ciężkie — mówi ob. Chudzik. Anglicy zmuszali nas do 7 godzinnej pracy, co w klimacie tropikalnym jest dla Europejczyka prawie nie do zniesienia. Oni sami pracują tylko 3-4 godz. dziennie.

Większość z nas pragnie powrotu do kraju. Reakcyjne i równictwo obozu chcą utrzymać swoje intratne posady, się

je wśród uchodźców wrogą i nieprawdziwą propagandę o życiu i warunkach w Polsce. Zgłaszających się mimo to na powrót do kraju szykanowano, a sam powrót odwołano i utrudniano. Ludzie którzy mówili głośno o tym bezprawiu i o stosunkach panujących w obozie izolowano w specjalnym obozie koncentracyjnym w Makking. Przedstawiciele międzynarodowej organizacji uchodźczej z ramienia ONZ IRO propowali i ułatwiali emigrację do Ameryki Południowej, Kanady i kolonii angielskich, a utrudniali jednocześnie powrót do kraju.

Młodzież koreańska chce współpracować z młodzieżą polską

Penjan. Związek Młodzieży Demokratycznej Korei północnej wysłał listy do młodzieżowych organizacji krajów demokratycznych z propozycją współpracy. Koreańska agencja telegraficzna donosi, że w tych dniach Związek Młodzieży Demokratycznej Korei północnej otrzymał odpowiedź od Związku Młodzieży Polskiej. Młodzież Polska wyraża chęć nawiązania ścisłych kontaktów z demokratyczną młodzieżą Korei i wymiany doświadczeń w celu wzmocnienia przyjaźni i współpracy.

Powiat Kościan wysuwa się na pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w rolnictwie

W województwie poznańskim na pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w rolnictwie wysuwa się powiat Kościan w którym zorganizowano 60 branżowych zespołów produkcyjnych. Zespoły produkcyjne stawiają sobie za zadanie osiągnięcie jak najlepszych wyników przy odstawie mleka, uprawie buraka cukrowego, ziemniaków przemysłowych, lnu włóknistego itp.

Gromada Jasin w powiecie kościańskim zorganizowała zespół branżowy do którego przystąpiło 52 członków. Chłopi tego zespołu zobowiązali się zebrać 5.225 g buraków cukrowych zamiast poprzed-

nio zaplanowanych 4.670 g. We wsi samopomocowej Bonikowo 27 małych i średniorolnych chłopów zobowiązało się zwiększyć odstawę mleka do 194 tys. litrów zamiast zaplanowanych 183 tys. litrów. Chłopi ze wsi Łagiewniki postanowili zebrać z 12 ha zamiast 1.170 q 1.470 q ziemniaków. Kobiety ze wsi Piechanin plantując len na przestrzeni 7 ha postanowiły, osiągnąć odstawę 217 q lnu włóknistego.

Dobrze zorganizowane współzawodnictwo pracy w rolnictwie jest nieomalą zasługą ob. Jana Wojciechowskiego prezesa Zarządu Powiatowego ZSCh w Kościanie. (M)



Pacjent nie załacz —

nie ucieknie

Tablica na klinice Dentystycznej U. P. ul. Matejki, mówi wyraźnie, że pacjentów przyjmuje się od godz. 8-14. Tymczasem 21. 5. br. o godzinie 12.05 starsza pani, zastępująca sekretarkę, oświadczyła: „dzisiaj już nikt nie przyjmuje — już za późno”. Pytającymi byli studenci, którzy pracują i na terenie uzyskali zwolnienie podczas pracy. Są

dwie możliwości: albo tablica na klinice naciśnięta napis, albo praca nie nadaje się sztydem. W obu wypadkach trzeba ją naprawić. Nie można młodych dentyстів przyzwyczajać do bałaganu! (M)

Dzielny chrześniak

siostry przełożonej

Przełożona siostr Urzulanek w Sokolnikach niewypłacanym zarobków robotnikom spowodowała strajk w klas-

tornym majątku rolnym. Wcale nie gorzej „pocyna sobie” z robotnikami synek chrześni przełożonej, pan Wiślicki, rzadca drugiego majątku siostr w Włocławku, który pobił nieletniego robotnika Dobrowskiego. Sprawa zajęła się Zw. Zaw. Rob. Rolnych, które, wierzącym potrafił wybić panu Wiślickiemu z głowy „dziedzicowskie manieiry” w obchodzeniu się z robotnikami. A swoją drogą, nie daleko pada jabłko od jabłoni. (M)

BITWA O SZANGHAJ

wkroczyła w ostatnie stadium

Wojska ludowe zbliżają się do centrum miasta

Nan-Czang — kolebka Wyzwolenczej Armii Chińskiej — uwolnione

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że chińskie wojska ludowe zajęły całkowicie i oczyściły od kuomintangowskich gniazd oporu południowo-zachodnie przedmieście Szanghaju Siaweu, oddalone o około 8 km od centrum miasta.

Wojska Kuomintangu wysadziły w powietrze cenne urządzenia portowe Kiang-Nan na wschodnim brzegu rzeki Vang-Pu pod Szanghajem. Ponadto zniszczyły one wszystkie niepotrzebne już Kuomintangowi statki rzeczne.

Korespondenci amerykańscy stwierdzają w swych doniesieniach, że główne walki w Szanghaju toczą się w dalszym ciągu wzdłuż północno-zachodniego wybrzeża rzeki Wag-Pu. Wojska ludowe znajdują się już w odległości zaledwie 3 mil od dawnej koncesji francuskiej, stanowiącej „serce miasta”.

O rozszerzenie obrotów handlowych między wschodem a zachodem Europy

GENEWA (PAP). Zakończyła się tu IV sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej, która obradowała od dnia 7 maja br. Na ostatnim posiedzeniu przyjęło jednomyślnie uchwałę o powołaniu do życia komitetu do spraw rozwoju handlu. Praktycznym bezpośrednim zadaniem tego komitetu ma być rozszerzenie obrotów między wschodnimi i zachodnimi krajami Europy.

Następna sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej odbędzie się w 1950 r.

Powolne posuwanie się wojsk ludowych w kierunku centrum Szanghaju, zdaniem większości korespondentów amerykańskich, tłumaczy się tym, że do wództwo ludowe stara się uniknąć powstania takiej sytuacji, w której doszłoby do ciężkich

walk ulicznych, gdyż mogłoby to spowodować wielkie zniszczenie miasta.

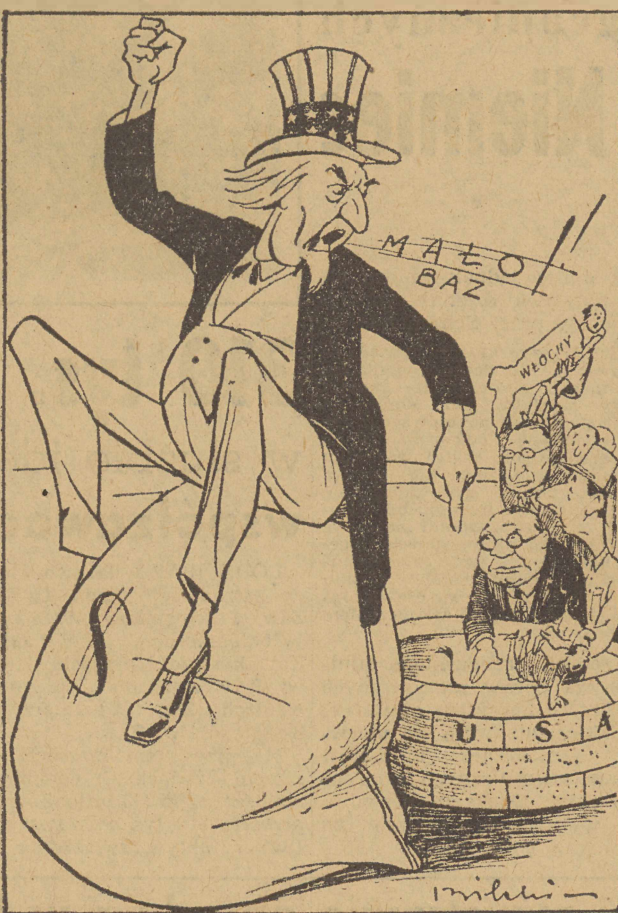
Bitwa o Szanghaj wkroczyła w ostatnie stadium i w najbliższych dniach należy oczekiwać klęski wojsk nacjonalistycznych na tym froncie.

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że Armia Ludowa wyzwoliła w dn. 23 Nan-Czang, stolicę prowincji Kiangsi. Wojska nieprzyjacielskie wycofały się w popłochu na zachód.

Nan-Czang uchodzi za kolebkę Wyzwolenczej Armii Ludowej. Stamtąd właśnie dnia 1 sierpnia 1927 r. czerwone oddziały robotniczo - chłopskie skoncentrowały po raz pierwszy swe siły przeciwko Kuomintangowi.

Jest to czwarte główne miasto prowincjonalne wyzwolone przez armię ludową. Trzy inne wyzwolone stolice prowincji — to Czing-Kiang (prowincja Kiang-Su), Hang-Czou (prowincja Cze-Kiang) i Wu-Czang (prowincja Hupeh). Ludność Nan-Czangu wynosi 300 tysięcy osób.

Polskie przysłowia ludowe we współczesnej ilustracji



Bogatemu dawać, a do studni wodę lać — to na jedno wychodzi

Na żądanie władz amerykańskich sąd angielski ponownie odracza sprawę Gerhardta Eislera

Demonstracje w Londynie przeciwko pogwałceniu prawa azylu

LONDYN (PAP). W dn. 24 bm. londyński sąd karny na Bow Street rozpatrywał ponownie sprawę Gerhardta Eislera. Poprzednia rozprawa odbyła się w dn. 16 bm. i została odroczone wówczas przez sąd do dnia 24 maja.

W międzyczasie zaszły następujące wypadki: 1) władze USA wycofały swoje początkowe żądanie ekstradycji, na podstawie którego Eisler został aresztowany i ściągnięty z „Bartorego” przez policję brytyjską. Żądanie to opierało się na zarzucie „krzywoprzysięstwa”. Władze amerykańskie wysunęły pociągając nowe żądanie ekstradycji, tym razem pod zarzutem „złożenia fałszywych zeznań na terenie USA. Ten nowy nakaz został nadesłany do Londynu dopiero w dniu 23 maja.

Mimo gorączkowej działalności władz amerykańskich nie zdołano dotychczas skonstruować przeciwko Eislerowi oskarżenia.

Na wstępie rozprawy pełnomocnik USA adw. Graham Maw wystąpił z wnioskiem o ponowne odroczenie rozprawy na dalszych 8 dni. Pełnomocnik USA tłumaczył swój wniosek o odroczenie rozprawy tym, że dowody i dokumenty w sprawie Eislera nie są jeszcze gotowe.

Na wniosek pełnomocnika USA sędzia odrzucił rozprawę do dnia 27 bm.

Z protestem przeciwko temu wystąpił obrońca Eislera adwokat Collard. W przemówieniu swoim Collard zwrócił uwagę sędziego, że obrona posiada już w chwili obecnej wyczerpujące dowody i dokumenty w sprawie Eislera. Dowody te stwierdzają najdobitniej, że Eisler nie podlega ekstradycji. Nie ma żadnych podstaw do odroczenia rozprawy — zazna-

czył Collard — jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną, żeby Eisler więziony był na terenie Wielkiej Brytanii, dlatego, że władze USA tak powoli przygotowują się do tej sprawy.

Podczas, gdy w sądzie toczyła się rozprawa przeciwko Eis-

lerowi, na ulicy odbyły się demonstracje robotników, domagających się zwolnienia Eislera. Demonstranci rozdawali ulotki, w których podkreślono, że aresztowanie Eislera i przytrzymywanie go w areszcie stanowi pogwałcenie prawa azylu.

Berlin, w maju

Na początku ubiegłego tygodnia, 15 i 16 maja odbywały się w całej strefie wschodniej i radzieckim sektorze Berlina wybory delegatów do III Kongresu Ludowego. Karty wyborcze, poza nazwiskami kandydatów, zawierały również dwa słowa „tak” i „nie”, którymi wyborca określał swój stosunek do polityki Niemieckiej Rady Ludowej, walczącej o jedność Niemiec, centralny demokratyczny rząd i zawarcie traktatu pokojowego. Nie były to więc zwykłe wybory, lecz swego rodzaju referendum w sprawie przyszłości państwa niemieckiego.

Organ narodowych demokratów w strefie radzieckiej — „National Zeitung” pisał na marginesie tych wyborów: „Chyba żadne jeszcze głosowanie w historii Niemiec nie posiadało tak decydującego znaczenia, co ostatnie. Tym razem bowiem nie chodziło o program tej czy innej partii, nie była to stawka na takiego czy innego polityka, lecz po prostu w grę wchodził był lub zagłada niemieckiego narodu”.

Znając nastroje panujące w Niemczech Zachodnich, władze anglosaskie zakazały przeprowadzenia wyborów do Kongresu Ludowego w swoich strefach oraz w zachodnim Berlinie. Odebrano tym sposobem tamtejszej ludności możliwość wypowiedzenia się w sprawie jedności Niemiec w przededniu paryskiej konferencji.

Demokratyczny front Wschodnich Niemiec powiększył się obecnie do rozmiarów narodowego frontu, do którego przystępują również przedstawiciele

tych sfer mieszczańskich, które są przeciwko rozbiciu Niemiec i przekształceniu ich części zachodniej w anglo-amerykańską kolonię.

Wyjaśniając charakter Frontu Narodowego, Walter Ulbricht, członek

Po wyborach w strefie radzieckiej

Biura Politycznego SED, stwierdza, że ten front nie oznacza bynajmniej jakiegokolwiek koncesji na rzecz konserwatystów, ani rezygnacji z antyfaszystowskiego porządku. Antyfaszystowski i demokratyczny porządek w strefie radzieckiej jest właśnie ostoją narodowego frontu Niemiec, walczących o jedność kraju.

Za jednością Niemiec jest oczywiście w pierwszym rzędzie klasa robotnicza. Ostatnie wybory wykazały, że największej pozytywnej głosów padło w okręgach górniczych. Rekord jednakże osiągnęła prowincja meklemburska, ongiś klasyczny kraj junkrów, dziś chłuba reformy rolnej: 72 proc. głosujących odpowiedziało tutaj wyraźnie „tak” na program Kongresu Ludowego.

Wybory wykazały, że 30 proc. głosujących zajęło negatywne stanowisko do spraw jedności Niemiec. Olbrzymia kontrpropaganda wroga, zwłaszcza na pogranicznych terenach, jak np. w Turyni oraz działalność prowokatorskich

za dolarową kurtyną

* Porcje mięsne w Anglii są mikroskopijnie małe i Anglicy jadają dziś gorzej niż nawet w okresie wojny.

Małą jest przy tym pociechą dla Anglików, że minister Cripps, odpowiedzialny za gospodarkę narodową, jest wegetarianinem i mięso określa jako „cuchnącego trupa”. Wówczas bowiem wygłodał wszystkich raczej jak zażywny Bevin, który w stosunku do siebie nie bardzo przejął się „zaleceniami chudego Crippsa”.

* USA uniknęły znów groźnego niebezpieczeństwa! Reakcyjna prasa amerykańska ujawnia

bawem na czas, że wśród studentów fizyki atomowej w laboratoriach znajduje się 2 komunistów.

Imperialiści, kiedy słyszeli słowa „atom” i „komunista” dostali gęsiej skórki i biegali w kółko jak Forrester.

* Churchill oświadczył w Glasgow, iż „polityka Partii Pracy spowodowała niewdzięczny od stulecia upadek prestiżu W. Brytanii”.

Biedny Bevin sam już teraz nie wie, jak „so-cjalistycznie” służyć konserwatywnym ministrom. Orze ch’op jak może na głębie imperialistycznej a Churchill

ciagle jest jeszcze z niego niezadowolony.

— Do Palestyny przybył Sidney Stanley, który swoimi aferami oszukańczy i łapówkowy mi narobił wiele hałasu w Anglii. O ministrze Bevinie mówi dziennik „Ernest” i zapowiada wydanie w USA książki, która „naświetli sprawy polityczne „wybitnych osób z kół rządowych”.

Ernest Bevin napewno poruszy w USA niebo i ziemię, aby książka ta nigdy nie wyszła spod prasy drukarskiej. Nie zawiąda go w tym przyjaciele amerykańscy...

Czas podjąć energiczną walkę z plagą dzików w lasach lubuskich

Nasz korespondent wielki z gromady Rybakowo donosi:

Największą bolączką całej prawie gminy Santok, są szkody wyrządzane przez dziki. Podania pokrzywdzonych rolników o „odszkodowania” wnoszone przez Zarząd Gminny do „Nadleśnictwa, długo leżą w biurkach i rzadko kie-

dy odnoszą jakikolwiek skutku. Sytuacja średnio i małorolnych chłopów takich gromad jak Santoczno, Zdroiska, Rybakowo i inne, o glebach piaszczystych, jest wprost bez nadziejna.

Kwestia ogrodzenia lasów sąsiadujących z polami uprawnymi za pomocą siatek, też ciągle jeszcze pozostaje na papierze. Jak jest siatka, to nie ma palików i naodwrot, a tymczasem liczba dzików w lasach rośnie z każdym miesiącem. Dyrekcja Lasów jest zobowiązana materialem na ogrodzenia dostarczyć i dążyć we własnym również interesie do odgródzenia lasów, by dzięki nie zarządy się pomorem i nie roznosiły go po całej gminie.

83 miliardy franków wynosi

deficyt budżetowy we Francji

Nowe obciążenia podatkowe ludności pracującej

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło w dn. 23 bm. debatę nad projektem ministra finansów Petsche’a, który ma na celu znalezienie środków na pokrycie deficytu, wynoszącego 83 miliardy franków.

Deficyt ten powstał w związku ze wzrostem wydatków na zbrojenia i zwiększeniem kredytów na wojnę w Indochinach (razem 62 miliardy franków). Poza tym deficyt kolei państwowych wynosi 21 miliardy franków.

By pokryć ten deficyt minister Petsche proponuje znaczne podwyższenie cen płynnego paliwa, cen towarów monopolowych oraz reorganizację administracji przedsiębiorstw znacjonalizowanych i zmniejszenie etatów.

Postępowa prasa francuska podkreśla, że rząd zamierza przez podwyższenie cen artykułów monopolowych przerzucić koszty imperialistycznej wojny w Indochinach na barki ludności pracującej. Projekt reorganizacji przedsiębiorstw znacjonalizowanych stanowi w istocie projekt reperywacji wielu zakładów przemysłowych a

przede wszystkim fabryk lotniczych.

500 tys. złotych da ponad plan PZPN nr 19 w Lubsku

W związku ze zbliżającymi się obradami Kongresu Zw. Zaw. w PZPN nr 19 w Lubsku, zostały przeprowadzone na wszystkich oddziałach pracy tzw. „masówki” celem zapoznania pracowników ze znaczeniem związków zaw. w Polsce, jak również dla wytypowania delegatów na Kongres.

Pracownicy rozumieją, że organizacje związkowe stoją na straży interesów i praw klasy robotniczej, postanowili zwiększyć produkcję, umosować współzawodnictwo pracy, zmniejszyć odpadki i braki i podwyższyć jakość wyrobów. Dla uczczenia Kongresu pracownicy zobowiązali się przekroczyć plan produkcji przez pracę wykonaną poza 8 godzinny dzień pracy.

Wartość osiągniętej nad produkcji wyniesie ok. 500 tys. zł.

komórek partii chadeckiej i liberalnej, nie mogły nie wywrzeć swego ujemnego wpływu, zwłaszcza w ośrodkach o poważnym procencie mieszczaństwa i drobnomieszczaństwa.

Jednakże wynik demokratycznych wyborów w strefie radzieckiej, gdzie opozycja mogła swobodnie wyrazić swoją wolę, był równocześnie najlepszą odpowiedzią na praktyki niedawnych pupiłó gen. Clay’a z Rady Parlamentarnej w Bonn, którzy narzucili swym ziomkom żelazną wolę okupacyjnych gubernatorów. Na 12 milionów wyborców 8 milionów głosowało „tak”. 8 milionów Niemców w strefie wschodniej wyraziło wotum zaufania dla polityki Rady Ludowej. Upoważnili oni instytucję tę do dalszej walki o demokratyczne rozwiązanie problemu niemieckiego.

III Kongres Ludowy, którego obrady wyznaczone zostały na dzień 29 maja w Berlinie, ma zająć się — jak wiadomo — zarówno sprecyzowaniem stanowiska niemieckich demokratów wobec Konferencji Paryskiej, jak również uchwaleniem demokratycznej konstytucji. Ci, którzy głosowali za delegatami do III Kongresu Ludowego, są więc awangardą młodej demokracji niemieckiej, która pragnie w spokoju i zgodzie ze światem budować nowe zręby demokratycznych Niemiec. Te 8 milionów głosów odbija się również silnym echem na sali Pałacu Talleyranda w Paryżu, gdzie ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw radzie będą nad sprawą niemiecką.

M. Podkowiński

Szósty dzień strajkuje 1,5 mil. robotników rolnych we Włoszech

RZYM (PAP). Strajk półtora miliona robotników rolnych trwa 6 dzień z rzędu. Sekretariat związku robotników rolnych informuje, że strajk jest całkowity i trwa z nieślabnącą siłą solidarnie we wszystkich prowincjach, w których został ogłoszony. Akcja łamistrajkowa, podjęta przez obszarników, zawiadła na całej linii.

W strajku biorą udział robotnicy Niziny Nadpadęńskiej, kampanii Rzymskiej, Apulii, Bazyliaty, Sycylii i Maremmy.

SPORT

Zapaśnicy Sofii pokonali Poznań 6:2

Rozegrane zostały walki zapaśnicze pomiędzy reprezentacją Sofii (równocześnie z reprezentacją Bułgarii), a reprezentacją Poznania. Mecz zakończył się zwycięstwem Bułgarów. Pozostawiając omówienie meczu do następnego artykułu podajemy wyniki poszczególnych walk od muszej do ciężkiej.

Brusew (S) uległ na punkty Sznajdrowi (P). Attanasow II (S) pokonał na punkty Grządzielowskiego (P). Argirov (S) otrzymał zwycięstwo nad Kaucem dopiero po naleganiach Bułgarów w komisji odwołał Czech. Boiczew (S) został dyskwalifikowany w walce z Jakubowiczem. Miaszkow (S) niezasłużenie otrzymał zwycięstwo punktowe nad Mielczakiem. Markov (S) nieznacznie pokonał Krawczyka. Attanasov I (S) zwyciężył na punkty Nowaczyka i Marinov (S) pokonał w 1 min. i 35 sek. położył na łopatki Janczyka.

Czytelnicy piszą

ŻADEN LIST BEZ ODPOWIEDZI żadna sprawa bez załatwienia

Cztery nowe trolleybusy „VETRA“

Do redakcji naszej bardzo często napływają listy od Czytelników, zamieszkających na terenie przedmieść Poznania. Ludzie ci stwierdzają, że największą bolączką są dla nich trudności komunikacyjne. Jedynym poprawieniem tej sytuacji było by zakupienie nowych wozów.

Jak się dowiadujemy, M. P. K. E. spodziewa się w najbliższym czasie nadejścia 4 nowych trolleybusów marki „Vetra“, zamówionych we Francji. Wozy te usprawnią niewątpliwie komunikację na najbardziej przeciążonych liniach łączących Przedmieście Warszawskie z centrum miasta.

Nowy kiosk MPKE przy ul. Warszawskiej

Miejska Poznańska Kolej Elektryczna nabyła od ob. Sobczaka kiosk przy ul. Warszawskiej, narożnik Łowickiej i urządziła w nim poczekalnię dla pasażerów trolleybusowych, przeznaczając część pomieszczeń na mieszkania dla pracowników fizycznych M. P. K. E.

Dzięki temu nie powtarza się już skargi naszych Czytelników, mieszkających w Przedmieściu Warszawskim, oczekujących w dni słotne na przyjazd trolleybusu.

Personel sklepów Centrali Tekstylnej został pouczony

Do redakcji naszej zwróciła się w liście jedna z naszych Czytelniczek, donosząc o nieuprzejmym odnoszeniu się do klientów w sklepach Centrali Tekstylnej na pl. Wolności w Poznaniu.

Ekspozytura C. T. po przeprowadzeniu dochodzeń pouczyła personel o należytych podchodzeniach do kupujących, którzy rekrutują się przecież w olbrzymiej większości spośród ludzi pracy.

Poprawi się oświetlenie m. Leszna

W odpowiedzi na list jednego z naszych Czytelników, prezydent miasta Leszna wyjaśnia, że obecny stan oświetlenia ulic dochodzi do poziomu przed wojennego, a przekroczy go za pewne jeszcze w roku bieżącym, do czego przyczyni się niewątpliwie zaistalowanie 75 nowych lamp gazowych w dziel-

nicy wschodniej, zamieszkałej wyłącznie przez robotników.

Po dokonaniu tych inwestycji, Zarząd m. Leszna przystąpi, w myśl planu remontów, do poprawienia oświetlenia południowej części miasta.

Ponadto Zarząd m. Leszna projektuje w ramach planu 6-letniego założenie na terenie miasta nowej sieci gazowej o łącznej długości 6 km.

Pracownicy otrzymają wyrównanie

Zarząd Okręgowy Związku Inwalidów Wojennych wyjaśnia, że z powodu wprowadzenia w życie nowej ustawy o wyrównaniu wypłat, po otrzymaniu jednak planu, wydane zostały zarządzenia, celem wypłaty różnicy między otrzymywaną przez pracowników zaliczką a faktycznymi poborami. Kwota ta będzie w tym tygodniu wypłacona.

P. K. S. w Strzelcach Krajeńskich

Z powodu braku wagonów motorowych, DOKP Poznań nie może podjąć komunikacji na odcinku Strzelce Krajeńskie — Strzelce Krajeńskie-Wschód. Obsługa tego odcinka parowozem jest również niemożliwa, ponieważ w Strzelcach Krajeńskich-Wschód nie ma urzędu służących do zaopatrywania parowozu w węgiel. Parowoz mógłby więc zabierać opał dopiero w Krzyżu lub Gorzowie, co pociągnęłoby za sobą wielkie straty.

Obsługę tego odcinka przejęła więc Państwowa Komunikacja Samochodowa i w nowym rozkładzie jazdy ważnym od 15 maja br. przewiduje się całkowite zaspokojenie potrzeb miejscowej ludności.

Warunki w Szpitalu Ortopedycznym ulegną poprawie

Dyrekcja Szpitala Ortopedycznego w Poznaniu przynajmniej częściowo zaspokaja żądania stawiane przez jednego z naszych Czytelników. Dotychczasowe warunki pracy robotników warsztatowych były niestety podyktowane czynnikami od dyrekcji niezależnymi.

Warunki pracy w warsztatach były wielokrotnie przedmiotem dyskusji, tak przed komisjami Rady Miejskiej, komisjami społecznymi, inspekcjami miejskimi jak i Wydziałem Zdrowia.

Z naszej strony zaprojektowaliśmy rozbudowę domu ogrodowego celem odpowiedniego rozmieszczenia tych warsztatów. Rozbudowa została włączona w ogólny plan inwestycyjny Zarządu Miejskiego. Wniosek jednak został odrzucony.

Ostatnio, na skutek interwencji „Gazety Poznańskiej“ inspekcję szpitala i warsztatów ortopedycznych przeprowadził wiceprezydent ob. Szymczak, który zarządził przeniesienie warsztatów z piwnicy na parter. Przeprowadzka, jak również konieczność przebudówki, zostały zrealizowane i roboty budowlane są w pełnym toku. W ten sposób w najbliższym czasie zagadnienie uzielenia warunków pracy w warsztatach ortopedycznych zostanie całkowicie rozwiązane.

Oświetlono Most Chwałiszewski

W odpowiedzi na list Czytelnika, który donosi, że Zarząd Miejski, wykańczając budowę Mostu Chwałiszewskiego w Poznaniu zapominał widocznie o zaistalowaniu na nim oświetlenia elektrycznego, Zakłady Siły, Światła i Wody oświadcza, że instalacje elektryczne zostały już założone przez co niedociągnięcie to zostało naprawione.

Ob. Tadeusz Szymański otrzyma mieszkanie

Przeprowadzane badanie przez Komisję Sanitarną Zarządu Miejskiego w Poznaniu, stwierdziło, że mieszkanie ob. Tadeusza Szymańskiego, który zwrócił się o interwencję do redakcji „Gazety Poznańskiej“ jest wybitnie nieodpowiednie i zagraża zdrowiu.

Sprawę skierowano do Wydziału Kwaterunkowego z poleceniem wyszukania w jak najkrótszym czasie zastępczego mieszkania odpowiadającego wymogom higieny.

Ob. Cichoszowa otrzyma mieszkanie

W odpowiedzi na list Czytelnika „Gazety Poznańskiej“ Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego w Poznaniu komunikuje, że czyni starania celem znalezienia w najbliższym czasie mieszkania dla ob. Cichoszowej.

Ob. Wiktor Czajczyński otrzyma mieszkanie

Jak nas informuje Urząd Wojewódzki w Poznaniu, sprawa mieszkania ob. Wiktora Czajczyńskiego — Poznań została w najbliższym czasie pozytywnie załatwiona.

Szopa rozebrana

Biuro Prasowe Zarządu Miejskiego w odpowiedzi na list Czytelnika, który pisze, że przy ul. Słowackiego 20 w Poznaniu znajduje się drewniana szopa, będąca własnością Spółdzielni „Akademik“, stwarzająca niebezpieczeństwo pożaru i nie przyczyniająca się do podniesienia wyglądu estetycznego naszego miasta, donosi, że szopa ta zostanie w najbliższym czasie rozebrana. „Akademik“ szopę tę postawił bez zezwolenia i niezgodnie z przepisami budowlanymi.



Obywatelka K. L. Sulechów. — Proszę o poinformowanie, do jakiego Sądu składała Obywatelka wniosek o uznanie za zmarłego. Gdzie było ostatnie Wasze wspólne zamieszkanie? Płacenie kosztów i zaliczek sądowych było niepotrzebne, bo jak wynika z Waszego listu, moglibyście dostać prawo ubogich.

Ob. Pawlak-Mosina. — Proszę w tej sprawie oświadczyć porozumienie się z radcą prawnym w Redakcji lub w kancelarii ul. Mielżyńskiego 22. Eventualne interwencje bezpłatnie.

Ob. Marian G. — Kwestia odszkodowań wojennych jeszcze uregulowana nie została.

Ob. Olejniczak-Gorzów. — W sprawie sypialni w G. należy zaskarżyć niezwłocznie posiadacza. Sądymy, że sprawę tę na pewno wygracie. Właściwym jest Sąd w Gostyniu.

Ob. Faustyniak-Szymanowo. — Bez dokumentów nie możemy Wam pomóc. Jeśli będziecie w Urzędzie Wojewódzkim, możecie wstąpić do Redakcji, a o ile nasz Radca Prawny będzie miał czas, to oświadczy, bezpłatnie uda się z Wami do Urzędu i Wam pomoże.

Ob. J. M. Warsztaty Samochodowe w Poznaniu. — Należy zwrócić się w tej sprawie oświadczyć do Redakcji celem porady prawnej.

Ob. M. Poznań. — Ustawa nie zna pojęcia „nieślubnej zony“. Nie ślubna matka, o ile pracuje, pobiera dodatek na dzieci. Ojciec nieślubny, który został zasądzony lub uznany ojcostwo, może też pobierać dodatek. Dodatek przysługuje tylko temu z rodziców, kto dziecko utrzymuje.

Ob. S. N.: Legitymacja P. Z. P. R. 104041. — Należy zaskarżyć właściciela o połączenie z prądem i zgodę na wstawienie licznika. Właściwy jest Sąd Grodzki w Poznaniu.

Ob. Skowron-Poznań. — Nie ma w tym względzie specjalnych przepisów ani specjalnych przywilejów.

Ob. Safian-Poznań. — Gospodyni może być karana za przestępstwo z art. 251 k. k. Możecie skarżyć o przywrócenie do poprzedniego stanu. Co do reszty najlepiej porozumieć się z prawnikiem bezpośrednio w Redakcji — porada oczywiście bezpłatna.

Ob. Jeschke-Poznań. — W sprawie tej, jeśli chcecie uzyskać bezpłatną pomoc od nas, to zgłoszcie się do Redakcji.

Bezpłatna Poradnia Prawna przy redakcji „Gazety Poznańskiej“

Przypominamy, że przy redakcji „Gazety Poznańskiej“ znajduje się Bezpłatna Poradnia Prawna, z której mogą korzystać wszyscy nasi Czytelnicy.

Radca prawny urzęduje w Dziale Listów i Interwencji, przy ul. Kantaka 8/9 w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 16.

Musi odpowiedzieć

URZĄD WOJEWÓDZKI — prosimy o odpowiedź na list z dnia 17 bm. w sprawie biblioteki w Świebodzinie.

WOJ. WYDZ. ZDROWIA — czy Gorzów Wlkp. może spodziewać się lekarza-laryngologa?

SĄD U. S. — czy sprawa ob. Kaseji z maja 48 r. jest już załatwiona?

U. S. OSTRZESZÓW — oczekujemy odpowiedzi na list z dnia 17 bm.

U. S. ZIELONA GÓRA — nie otrzymaliśmy jeszcze wyjaśnienia na list z dnia 17 bm.

U. S. KALISZ — komu przysługują wyprawki niemowlęce? — odpis z listu z dn. 17 bm.

OKZZ — czy sprawa przedstawiona przez naszą czytelniczkę została już załatwiona? — odpis z dnia 15 bm.



Remont mieszkań konieczny

Do redakcji naszej napływają w coraz większych ilościach listy od naszych Czytelników, donoszące o kłopotach mieszkaniowych, wynikłych z niedbalstwa administratorów domów.

Wyjāti z niektórych listów cytujemy:

Zuracam się do Redakcji „Gazety Poznańskiej“ z prośbą o interwencję u administratora nieruchomości przy ul. św. Marcina nr. 33, ob. Mariana Ko-



walczyka. Dach budynku na skutek działań wojennych został zniszczony i tylko poszczególne lokatory poddają własnym kosztem dach ten co roku naprawiali. Po nieważ ubiegłego roku gospodarz pobwał od lokatorów na remont większą zaliczkę, a remontu nie przeprowadził, dach w razie większych opadów atmosferycznych zacieka.

Agnieszka Szelejewska

Jestem wdową i mam 3 dzieci na utrzymaniu. Mieszkam na III piętrze przy ul. Żródlanej nr 3. Administratorem do mu jest ob. Krzysztof



Podczas deszczu woda przecieka przez strych i do mojego mieszkania wkrada się wilgoć. Dom został już uszkodzony podczas działań wojennych, a teraz, wskutek wilgoci, obawiam się zerwania sufitu.

Zaznaczam, że za remont dachu zapłaciłam już kwotę 1.350 zł. Rezultatów jednak nie widzę, interwencje u administratora nie odniosły skutku, ponieważ „wobec niskiej dzierżawy nie może przeprowadzić remontu domu“.

Elżbieta Szaryńska



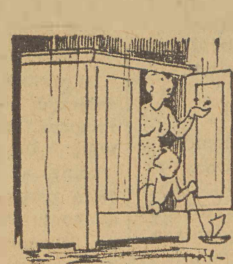
Trudno naprawdę uwierzyć, że w samym centrum Poznania mogą się jeszcze znajdować domy bez elektrycznego oświetlenia. Jeden z tych domów stoi przy ul. Za Bramką nr. 11. Właścicielem jest ob. Gilewski. Na klatce schodowej pali się tam lampy naftowe, a w mieszkaniach, w najlepszym razie, karbidówki.

Powodem niedostarczenia energii elektrycznej jest brak kabla. Mieszkańcy domu proszą tylko o pociągnięcie kabla do domu, a instalacje oświetleniowe założą we własnym zakresie.

Władysław Szyński

W domu przy ul. Matejki nr 4 nie ma absolutnie żadnych urządzeń higienicznych. Warunki sanitarne w jakich znajdują się mieszkańcy, są poniżej wszelkiej krytyki. Prosimy o interwencję u administratora o interwencję.

Józef Runowski



Dach domu przy ul. Poplińskich nr 8 przecieka. Aczkolwiek reperowano go 2 lata temu, nie odniosło to żadnego skutku. Woda deszczowa przecieka jeszcze więcej, aniżeli przed tym. Na wszelkie zapytania lokatorów dlaczego stan ten nie ulega zmianie, administrator domu, ob. Turas, oświadcza, że nie ma pieniędzy.

Maria Tronowicz

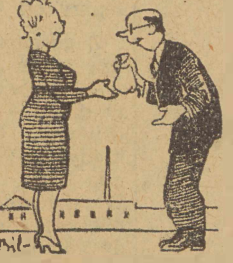
OD REDAKCJI: Uważamy, że we wszystkich wymienionych sprawach niedozowna jest interwencja Miejskiej Komisji Sanitarnej. Spodziewamy się również, że właściciele domów we własnym interesie przystąpią do niezwłocznego remontu domów.

Zła gospodarka w Drawskim Młynie

W Odlewni Ciągłego Żelaza w Drawskim Młynie nie dzieje się dobrze. Piszą nam o tym przewodniczący Zarządu Powiatowego Z. M. P. z Ciemkowa i inni ZMP-owcy.

Na podwórzu naszego zakładu stoi od jesieni pila do cięcia drzewa. Stoi pod gotym niebem i niszczeje. Na kilkakrotne interwencje fabrycznej organizacji Z. M. P., dyrekcja sprawy nie załatwiła.

Ponadto, poza terenem zakładu, lub też wyrzucone na złom, spoczywają: elewator, 200 ram okiennych, 20 kół do wozów i inny sprzęt. Maszyny te, wystawione na zgliszczone działanie atmosferyczne, psują się i niszczeją.



Jest i druga sprawa, która nas interesuje. W Odlewni pracuje ob. Kępińska, była właścicielka zakładu. Otrzymuje ona wynagrodzenie w wysokości 15 tys. zł. Ponadto znalazła sobie drugie źródło zarobku. Posiada ona na swoim polu piasek mułowy, niezbędny do wyrabiania form do odlewu żelaza. Piasek ten zakupuje od niej dyrekcja, płacąc 350 zł za metr.

Tymczasem przed 3 tygodniami piasek ten przywoził matorolny chłop, ob. Jan Rybak. Zadał on wprawdzie 400 zł za metr, ale zobowiązywał się sam do dostarczenia piasku do fabryki własnym zaprzęgiem.

Uważamy, że taniej byłoby i właściwiej kupować piasek od matorolnego chłopca, niż od dawnej właścicielki zakładu, tym bardziej, że warunki kupna są w drugim wypadku korzystniejsze.

OD REDAKCJI: Ślusznie postąpiła organizacja fabryczna Z.M.P. sygnalizując fakty marnotrawstwa w Odlewni Ciągłego Żelaza w Drawskim Młynie. Niedozowna jest interwencja Komitetu Powiatowego Partii w tej sprawie. Niezależnie od tego list kierujemy do Wydziału Ekonomicznego KW PZPR.

Nowe zadania Rad Narodowych

omówiono na zebraniu WRN w Poznaniu

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej, odbytym w obecności dyrektora kancelarii Rady Państwa inż. Zamościaka oraz ob. ob. Sankowskiego i Romanowicza, omówiono wiele ważnych zagadnień, nad którymi obszernie dyskutowali wszyscy zebrani.

Nawiązując do sprawozdania WRN za ubiegły miesiąc inż. Zamościak scharakteryzował ogólnie pracę Rad Narodowych. Reorganizacja Rad Narodowych, trwająca w województwie poznańskim około 8 miesięcy nie została dotąd ukończona, a tam gdzie ją przeprowadzono, zrobiono to nie zawsze właściwie.

OCENA PRACY RAD NARODOWYCH

Inż. Zamościak stwierdził m. in., że w radach zbyt mało udział mieli dotychczas bezpartyjni oraz robotnicy i chłopcy. Stanowiska przewodniczących Rad Narodowych nie zawsze są właściwie obsadzone. Bardzo często zdarza się, że przewodniczący Rady Narodowej jest równocześnie burmistrzem, względnie zajmując inne stanowisko, wymagające wielkiego wkładu pracy.

Jeszcze jednym zarzutem skierowanym przez inż. Zamościaka pod adresem Rad Narodowych w Wielkopolsce — to ich zbyt mała aktywność bez której nie może być prowadzona planowa praca. W najbliższym czasie inspektorzy Rad Narodowych objeżdżać będą teren dla usprawnienia poszczególnych rad.

Na zakończenie przemówienia inż. Zamościak dodał, że w plenarnych posiedzeniach stosunkowo, nikły udział biorze starsze społeczeństwo.

NOWE DROGI

W dalszym ciągu obrad naczelnik Wydz. Komunikacyjnego Urzędu Woj. ob. Maczkowski poruszył zagadnienie stanu dróg w Wielkopolsce.

W woj. poznańskim sieć drogową oraz mosty wymagają budowy a często nawet całkowitej przebudowy. Na ten cel zaplanowano w roku bieżącym 162.892.000 zł, a w ramach szarwarku 259.938.000 zł. Ogółem odnowionych zostanie 260 km dróg powiatowych oraz 85 km nowych. Specjalną troską otoczy się drogi gminne, które zostaną odnowione i przebudowane na przestrzeni 98 km, podczas gdy na przestrzeni

179 km zostaną zbudowane drogi.

REMONTY MIESZKAŃ

Następnym ważnym punktem posiedzenia było zagadnienie Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej.

Nowopowstałe powiatowe komitety Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej przystępują obecnie do jak najszybszego zrealizowania remontów kapitalnych, na które zapreli-

minowano sumę 700 milionów zł.

Komitety dbać będą o to, by remonty przeprowadzały tylko przedsiębiorstwa samorządowe, uspołecznione i zespoły robotnicze. Powiatowe Komitety mają również za zadanie dostarczyć jak najszybciej materiały budowlane jak smołę, papę itd.

Oprócz tego komitety będą przedkładały do zatwierdzenia projekty, plany finansowe i obiekty Powiatowym i Miejskim Radom Narodowym.

W wolnych głosach poruszono m. in. brak lekarza Ubezpieczalni Społecznej w

Nowym Tomyslu i niewłaściwe postępowanie Gnieźnieńskiego Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, który zamożnym chłopom sprzedaje konie i krowy pomieckie, a mało i średniorolnym chłopom odmawia sprzedaży ich.

Na zakończenie posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej przemówił wiceminister Sznek, który stwierdził, że Rady Narodowe powinny nawiązać ściślejszy kontakt z masami pracującymi, gdyż nie możliwe jest powzięcie jakiegokolwiek decyzji bez doświadczenia mas, jak również żadne prace nie mogą być bez nich wykonane i kontrolowane.

Kl. Misiurewicz.

Kto chce ukończyć Szkołę Położnych w Poznaniu

Zapisy do 20 czerwca br.

Dyrekcja Szkoły Położnych w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 1 września 1949 r. rozpocznie się VI kurs dla położnych przy Zakładzie Położniczo-Ginekologicznym Poznańskiego Wojewódzkiego Zw. Samorządowego w Poznaniu przy ul. Polnej 33.

Warunki kursu są następujące: czas trwania kursu 2 lata, ilość uczennic 50, nauka bezpłatna, wiek uczennic od 18-35 lat, utrzymanie i mieszkanie na własny koszt poza szkołą, egzamin wstępny dnia 4, 5 i 6 lipca 1949 r. o godz. 9 w Szkole Położnych w Poznaniu przy ul. Polnej 33.

Na zakończenie kursu egzamin przed Komisją Państwową i wydanie dyplomów.

Do wniosków o przyjęcie należy dołączyć: własnoręcznie napisany życiorys, wypełniony formularz, który należy nabyć w kancelarii szkolnej — zamiejscowe za uprzednim przekazaniem kwoty 50 zł na konto PKO V 41-68, wypełniony formularz lekarski, wyciąg z ksiąg ludności, zaświadczenie szkolne, zaświadczenie Urzędu Skarbowego o stanie majątkowym rodziców, opiekunów lub kandydatki, pracujący lub dzieci pracujących zaświadczenie Zw. Zawodu, stwierdzające pochodzenie socjalne kandydatki i stopień

Książki KUK uczą i bawią

zamożności rodziców lub własny, dzieci rolników zaświadczenie Samopomocy Chłopskiej stwierdzające stopień zamożności i przynależność do grupy mało- czy średnio- zamożnych.

W razie niedołączenia wszystkich w/w. dowodów wniosek nie będzie rozpatrywany. Termin składania wniosków upływa z dniem 20 czerwca 49 r.

Wydawnictwo RSW „Prasa”

Trybuna Ludu

CHŁOPSKA DROGA

Oromada

Nasze drogi

O troski polski o demokrację ludową

TRYBUNA ROBOTNICZA

GAZETA

ROZMAŃSTWA

GAZETA ROBOTNICZA

GAZETA POMORSKA

GAZETA WIEJSKA

GAZETA KRAKOWSKA

STANDARD LUDU

Kobieta

SPORT

Czytaj

wydawnictwo RSW „Prasa”

PRASA

ECHA DNIA

Ksiądz Jabłoński z pow. Turek nie chce płacić podatku gruntowego

Sprawa ta wprawdzie już wcześniej została załatwiona przez władze, jednak ze względu na przykładowy problem, należy ją poruszyć publicznie. W parafii Swinice pow. Turek proboszczem jest dotychczas ks. Stefan Jabłoński. Jak inni jego koledzy, i on posiadał znaczny majątek parafialny, gdyż beneficjum jego obejmowało 15 mórg.

Gdy przyszło jednak płacić F.O.R. i wykonywać inne świadczenia rzeczowe, ks. Jabłoński... rozdzielił ziemię między chłopów w użytkowanie. Okazało się jednak, że był to księży trick, aby uchylić się od obywatelskiej powinności.

Proboszcz wprawdzie rozdzielił ziemię w użytkowanie, w zamian zażądał jednak wysokich opłat dzierżawnych — 200 kg zboża z 1 morgi ziemi. Wynikły spory i kwasy gdyż „obdarowani” — dzierżawcy nie mogli płacić więcej jak

100 kg. Między chłopami a księdzem powstały poważne nieporozumienia, które regulował on swym duszpasterskim autorytetem na swoją korzyść.

Wyciągając z majątku tony zboża, proboszcz ani myślał o żadnych świadczeniach, ani o Funduszu Oszczędnościowym aż wreszcie kompetentne czynniki musiały ująć sprawę w swoje ręce.

Jak się okazało księdzu urosła pokaźna suma świadczeń i F.O.R., bo przyszło mu płacić prawie 100 tys. zł.

Co ważniejsze postawiono wobec groźby rozprawy sądowej, dysponujący dużą gotówką, ks. Jabłoński sumę tę zapłacił, ale społeczeństwo interesuje, dlaczego trzeba było go aż zmuszać do wykonania obywatelskiego obowiązku.

Czy jego matactwa miały uczyć wiernych poszanowania siódmego przykazania? (Les)

Masowe przeloty ważek

nad powiatami województwa poznańskiego

Z całego terenu woj. poznańskiego nadchodzą do nas alarmujące wieści o naloce ogromnej ilości dziwnych owadów przypominających swym wyglądem szarańczę. Jak nas poinformowano w stacji Ochrony Roślin przy Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, dziwnym owadem jest

pospolita ważka (libellula quadrimaculata), którą często spotkać można nad stawami i jeziorami. Ważka żywi się muchami, mszycą i innymi owadami i jak zapewnia Stacja Ochrony Roślin owad ten nie jest groźnym szkodnikiem drzew i roślin.

RADIO

Program audycji radiowych na czwartek dnia 26. 5. 1949 roku

6.50 Sygnał czasu i pobudka młodzieży; 6.55 Program dnia; 7.00 Wiadomości gospodarcze dla wsi; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Dziennik poranny; 8.20 Przegląd prasy; 8.25 Muzyka rozrywkowa; 9.00 Nabożeństwo z kościoła św. Stanisława Kostki na Zolibzu; 10.00 Aud. regionalna; 11.00 Muzyka rozrywkowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.00 Audycja literacka; 13.15 „Wielki Redyk” — reportaż o budowie wzorowych baków; 14.00 „Organizmy tkankowe” — pogadanka; 14.10 „Mówimy ze sobą” — rozmowa z dziećmi przeprowadzi Ewa Szelburg-Zarembina; 14.30 Muzy-

ka obładowa w wyk. Zespołu Instrumentalnego Mieczysława Paszkiet; 15.00 „Wieczór Trzech Króli” — słuchowisko wg. sztuki Szekspira; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Popularne utwory fortepianowe Franciszka Liszta; 16.45 Felieton literacki; 17.00 Festiwal Muzyki Ludowej; W przerwie o godz. 18.00 „Pan Tadeusz” — Adama Mickiewicza; 19.05 „Protekcja” — skecz wg. Czechowa; 19.25 „Walka z niewidzialnym wrogiem” — pogadanka; 19.35 Muzyka; 20.00 Uśmiech i piosenka; 20.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Warszawskiej; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 „Mozaika muzyczna” — 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.50 Fragmenty meczu piłkarskiego ZZK-Warta; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.50 Program na dzień następny; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Ze sportu

Kolarze węgierscy startują w Kaliszu

Korzystając z pobytu węgierskiej reprezentacyjnej drużyny kolarskiej w Kaliszu, dokąd przybyła ona na zawody organizowane przez KS



Od góry: mistrz Węgier na torze Csikos Gyula, kier. drużyny 6-krotny mistrz Węgier na torze Pelmosy, sprinter Tobiasz i działacz sportowy Resco.



„Włóknarz” zamieniamy kilkadziesiąt słów. Przy gościach nasi zawodnicy: Bek i Salfyga dzielą się

słowami wzajemnego uznania i wymieniają fotografie. Sympatyczny mistrz torowy Węgier — Cikós — pisze pozdrowienie w „Gazecie Kaliskiej”.

— Podobna mi się kaliski tor — mówi Pelmosy — o wiele lepszy od holenderskiego.

Z gościny w Polsce są bardzo zadowoleni.

— Czujemy się jak u siebie w domu — mówi kierownik drużyny. On sam bawił już kiedyś w Polsce — w 1936 roku, na mistrzostwach w Warszawie, gdzie również zdobył nagrodę. Były to zawody międzynarodowe w Polsce: Węgry — Austria.

Na temat poziomu polskiego kolarstwa torowego Pelmosy mówi: „Kupczak i Bek to bez wątpienia zawodnicy wysokiej klasy. Pozostali stoją nieco niżej. Ludowe Państwo ofiarowało nam 100 rowerów szosowych i 50 torowych. Tylko gumy mamy francuskie lub włoskie.

— Do sportu idą sami ludzie pracy — mówi Pelmosy — i to najlepszy. Bo tak się składa, że kto jest pierwszy w pracy, ten i w sporcie przoduje.

ZAWODY KOLARSKIE — PRZESUNIĘTE NA CZWARTEK

Zawody kolarskie pomiędzy drużyną „Włókniarza”, łódzką reprezentacyjną drużyną i reprezentacyjną drużyną Budapesztu, zostały z powodu złej pogody odłożone na czwartek 26 bm. godz. 15.30.

Uliczne wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski w Poznaniu

W Poznaniu odbędą się w najbliższą niedzielę, dnia 29 maja, uliczne wyścigi motocyklowe o mistrzostwo Polski pod wysokim protektoratem Prezydenta m. Poznania ob. Murzynowskiego. Trasa wyścigu prowadzić będzie ulicami Libelta, Cieszkowskiego, pl. Ra-

Uwaga sportowcy ZMP

Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu organizuje w dniu 30 bm. zawody sportowe o mistrzostwo ZMP w Poznaniu w siatkówkę i tenisie stołowym. Początek rozgrywek siatkówki o godz. 15 na boisku przy ul. Mylniej. Prosimy o zgłaszanie drużyn siatkówki i graczy tenisa stołowego, pragnących wzięcia udziału w zawodach u referentów sportowych Zarządów Dzielnicy lub w sekretariacie Zarządu Miejskiego ZMP ul. Kłopotowicza 3.

KOMUNIKATY

— Dąb — Zjednoczeni. W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 14 na boisku „Arena” odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy BZKS „Dąb” — K. S. „Zjednoczeni”.

— Warta — Kolejjarz (Gorzów). W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 11 odbędą się na boisku Warty przy ul. Rolnej interesujące zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy K. S. „Związkowcem — Warta” — ZZK Gorzów.

tajskiego, Młyńska, Solna, No wowiejskiego i Noskowskiego. Start i meta przy ul. Libelta.

W wyścigu biorą udział najlepsi kolarze Polski: Dąbrowski, Zymierski, bracia Brun, Mieloch, Makowski, Stefański, Mlewicki, Henekowie z Katowic, Szczurkowski z Bydgoszczy i inni czołowi zawodnicy polscy.

Organizację powyższego wyścigu powierzył Polski Zw. Motocyklowy w Warszawie znanej sekcji Motorowej ZS Włókniarz — Lechia w Poznaniu.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIE

Wydział Powiatowy w Kościanie, województwo poznańskie sprzedaje w drodze przetargu ofertowego następujące nieruchomości rolnicze:

1. Powiatową osadę położoną w obrębie gromady Brzuchów — Powiatu kościańskiego, składającą się z gospodarstwa rolnego obszaru 14,70,83 ha wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarczymi.
2. Rolę o obszarze 1,50 ha położoną w obrębie gromady Łubnica powiatu kościańskiego.
3. Staw o obszarze 1,26,90 ha i łakę nadającą się na ogród o obszarze 0,47,60 ha położoną w obrębie gromady Robaczyn powiatu kościańskiego.

Oferty z podaniem ceny kupna uprasza się składać w zalakowanej kopercie pod adresem: Wydział Powiatowy w Kościanie wojew. poznańskie do dnia 5 czerwca 1949 r. — godz. 12.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wybór dowolnego oferenta lub też całkowite unieważnienie przetargu bez podania powodu.

Kościan, dnia 16 maja 1949 r.
Nr S. Pow.: 7/29/49.
Starosta Powiatowy (J. Klimczak)
Przewodniczący Wydziału Powiatowego

KSIĘGOWEGO(WA) bilansistę(ste) na stanowisko gł. księgowego obywatela z księgowością przebiegłą i jednolitym planem kont w dziale handlowym poszukuje Zarząd Przedsiębiorstwa Państwowego w mieście powiatowym. Oferty „Gazeta Poznańska” pod nr 592.

Włosie kupuje Marian Celler. Wytłornia Szczotek Poznań. Zielona 5 (przy pl. Bernardyńskim). 593

Przyjmujemy kierowniczkę ziółbka. Potrzebna znajomość rachunkowości. Zgł. do Działu Personalnego Poznańskich Zakł. Przem. Odzieżowego Gnieźno — Mickiewicza 8. 603

Zagubiono tymczasową leg. PZPR nr 464 188 nr wkładki 397759 — Sulek Fredy 604

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Gnieźno, Góra Czesław — Wybranowo, pow. Znin. 605

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU — Poznań, Miasto, Fudziński Henryk — Działuńskich 3. 606

Zagubiono kartę RKU — rocznik 1918 oraz dowód osobisty na nazwisko Ożdowa Bronisław, zam. Witnica, ul. Gorzowska 16 602

Okręgowa Spółdz. Mięsa „Bacon-Export” w Gnieźnie w likwidacji poszukuje dla swego Oddziału w Mogilanie na czas przejściowy

KSIĘGOWEGO(WA) bilansistę(ste) znajomością księgowości przebiekłą dla przemysłu. Początek pracy zaraz. Zgłoszenia osobiste w naszych biurach na terenie Rzeźni Miejskiej w Gnieźnie. 607

W akcji łączności klasy robotniczej i chłopów pracownicy Ekspozytury w Gorzowie pomogli osadnikom powiatu sulecińskiego

Nasz korespondent zakładowy z Ekspozytury Urzędu
Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie, donosi:

Pracownicy Wydziału Osiedleńczego Ekspozytury Urzędu
Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie Wlkp. dowiedli,
że umieją nie tylko zaa biurka przyczyniać się do zasiedla-
nia Ziemi Lubuskiej, lecz również efektywnie pomagać na
miejscu nowoosiedlonym chłopom.

W ramach czynu przedkon-
gresowego związków zawodo-
wych udali się oni do ostatnio
częściowo zasiedlonej gromady
Jamno pow. Sulecin, by pomóc
osadnikom w uporządkowaniu
gospodarstw, stojących do-
tychczas bez użytku, zanie-
czyszczonych i częściowo zruj-
nowanych w czasie działań
wojennych.

Praca ta była nie tylko „sym-
boliczną”, lecz rzeczywiście
pożyteczną i pełną poświęce-
nia. Poszły w ruch łopaty,

widły, grabie, nawet piły i sie-
kiery.

Nowi osiedleńcy, przeważnie
z okolic Podkarpacia, zamiesz-
kali w Jamnie przed kilkoma
tygodniami, odnosili się zrazu
do przybyłych z niedowierza-
niem i z pewną dozą ironii.
Wkrótce niewiara zmieniła się
w podziw, wszyscy osadnicy
ujeli w garście narzędzia i
przystąpili również do pracy.
„Haj, ta my jeszcze nie wi-
dzieli, żeby miastowe ludzie
chcieli się tak trudzić”. Słysza

ło się rozmowy pomiędzy o-
sadnikami.

Efekt 7-godzinnej pracy był
następujący: przygotowano
dwie zagrody na przyjęcie o-
sadników, przez oczyszczenie
z gruzów i śmieci budynków
mieszkalnych i budynków go-
spodarczych, pokryto dachów-
ką jeden budynek gospodar-
czy, uruchomiono jedną nie-
czynną studnię, drugą zaś

oczyszczono i przygotowano
dwa budynki gospodarcze do
odbudowy przez usunięcie 40
m sześć. gruzu.

Nowoosiedleńcy uzyskali od
przybyłych dużo ważnych rad
z zakresu przepisów osiedle-
ńczych.

Czyn pracowników wydziału
osiedleńczego będzie niewąt-
pliwie przykładem dla wszy-
stkich pracowników admini-
stracyjnych Ziemi Lubuskiej.
(KB)

Przejście hurtowni PMS w Zielonej Górze przez Powszechną Spółdz. Spożywców przyniesie miliony złotych oszczędności

Monopol Spirytusowy w
Zielonej Górze posiada wła-
sną hurtownię swoich wyro-
bów, która zaopatruje miej-
scowe i okoliczne sklepy.

Głównym odbiercą hurtowni
bo zabierającym aż 75 proc.
obrotu jest miejscowa Po-
wszechna Spółdzielnia Spo-
żywców.

Resztę, a więc 25 proc. za-
bierają sklepy prywatne.

W związku z tym powstaje
pytanie, czy opłaci się Mono-
polowi Spirytusowemu utrzy-
mywać hurtownię po to tylko,
aby w głównej mierze obsłu-

giwać Powszechną Spółdziel-
nię Spożywców?

Odstąpienie hurtowni na
rzecz PSS jest więc tutaj bar-
dzo wskazane, a zrealizowa-
nie projektu i jednocześnie z
tym połączone zredukowanie
całego aparatu administracyj-
nego hurtowni, nie mówiąc już
o oszczędnościach w transpor-
cie, da niewątpliwie duże
oszczędności Państwu.

Spółdzielnia nie będzie po-
trzebowała zatrudniać do ob-
sługi pozostałych 25 proc. od-
bierców wyrobów PMS więk-
szej jak dotychczas ilości pra-
cowników. Czynnością biurowe
i magazynowe w PSS wzrosną
w tej dziedzinie tylko o 25
proc.

Zlikwidowanie hurtowni
PMS winno nastąpić nie tylko
w Zielonej Górze, lecz we
wszystkich miastach, gdzie
znajdują się silne placówki
PSS. Zmniejszy się również
przez to łańcuch pośredni-
ctwa, a towar pójdzie naj-
krótszą drogą do konsumenta,
co jest właśnie zasadą spół-
dzielczości. (Nj)

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI

w Państw. Szkole Ogólnokształcącej
w Pile

W pierwszej połowie maja od-
były się egzaminy dojrzałości w
Państwowej Szkole Ogólnokształ-
cącej w Pile. Do egzaminu stanę-

ło 27 kandydatów. Komisji egza-
minacyjnej przewodniczył dyrek-
tor zakładu mgr. Jan Gruchala.
W obecności delegata Kuratorium
Okręgu Szkolnego Poznańskiego
ob. Czesława Sawickiego.

Dyrekcja szkoły zaprosiła na eg-
zamin w charakterze obserwato-
rów wielu przedstawicieli partii,
władz i komitetu rodzicielskiego.
Zaproszeni goście z zainteresowa-
niem śledzili przebieg całego egza-
minu, który wykazał dobre, a w
licznych wypadkach bardzo dobre
przygotowanie młodzieży z przed-
miotów języka polskiego, mate-
matyki, fizyki, biologii i zagad-
nień współczesnych.

Szczególne zainteresowanie od-
powiedziami egzaminowanych wi-
dzieliśmy u przedstawicieli PZPR
tow. Marli Bledowej i przedsta-
wiciela ZMP ob. Borzenkiego.

Wśród zdających egzamin na
człowiek miejsce wysunęli się kan-
dydaci: Kazimierz Stelcer, Bole-
sław Pekala, Adam Maliszewicz,
Gracjan Kuchanowski, Czesław
Trojanowski i Zmizdiński.

Oprócz wymienionych egzamin
dojrzałości zdali następujący kan-
dydaci: Jerzy Butrym, Gertruda
Chranowska, Jan Chelstowski,
Halina Jurewicz, Adolf Jakubiak,
Romuald Gardziejewicz, Ryszard
Dobrowolski, Jadwiga Piotrowicz,
Jadwiga Wojtkiewicz, Janina Lich-
wa, Zdzisław Michalski, Konrad
Krzyska, Jan Łuczkiewicz, Helena
Swetnik, Władysław Nawrot,
Wanda Łozińska, Wincenty Sus-
kiewicz, Krystyna Markowicz,
Zenon Szymanski, Jerzy Olin-
owicz, Ryszard Nazarewicz.

Reprezentacja powiatu gorzowskiego na Biegi Narodowe w Poznaniu

Powiatowy Inspektorat Kultury
Fizycznej w Gorzowie, po prze-
prowadzeniu biegów eliminacyj-
nych w ubiegłą niedzielę, wytypo-
wał następujący skład reprezen-
tacji na Wojewódzkie Biegi Naro-
dowe w Poznaniu w dniu 29 maja
br.

500 m — kobiety — wiek od 15—17
lat: I. Paszkiewicz, I. Rumian-
owa, K. Łaszkó,
500 m — kobiety — wiek od 18
do 19 lat: J. Gubarewicz, J. Woj-
narowicz,
500 m — kobiety — 20 lat: K.
Rumianowa,
1000 m — mężczyźni — wiek 15
do 17 lat: J. Kwaśnik, W. Wol-
nowski, T. Kopic,
1000 m — mężczyźni — wiek 18
do 19 lat: K. Rzybowski, K. Ko-
wicz, I. Klusek,
3000 m — mężczyźni — wiek po-
nad 20 lat: E. Lewandowski, Cz.
Rymasz, R. Leśmiewski, St. Łasik,
St. Szemborski.
Odjazd zawodników nastąpi dn.
29 maja o godz. 6.10 z Dworca
Głównego. Zbiórka przed wyjaz-
dem o godz. 5.15 rano (ok).

Bardzo dobrze złożyło się, że
reżyserowania sztuki podjął
się młody, ale energiczny arty-
sta Teatru Ziemi Lubuskiej Je-
rzy Horecki, który w pracy
umiał znaleźć wspólny język
z młodymi zapaleńcami.

Wśród grających byli także
i starsi, którzy wykazali ma-
ksimum wytrwałości w chodze
niu na próby i dzielnie sekun-
dowali w grze amatorom ko-
strzyńskim.

Z grających na szczególne
wyróżnienie zasłużył ob. St.
Nowak, w roli gestapowca, R.

O 54% przekroczyli kwieciowy plan pracy Państw. Zielonogórskie Zakłady Graficzne

Państwowe Zielonogórskie
Zakłady Graficzne, zatrudniają-
ce 108 osób personelu fizyczne-
go i umysłowego, mogą się po-
chwalić nowym sukcesem. Oto
nie podejmujący żadnej specja-
lnej uchwały, ani zobowiązania,
jedynie dzięki szarmonizowa-
niu współpracy całej załogi w
kwieciniu br. wykonano 154
proc. zaplanowanej produkcji
miesięcznej.

Jednocześnie podać należy, że
obliczenia indywidualnych wy-
ników pracy wysunęły na kwie-
cień następujących przodowni-
ków pracy: tow. Zbigniew Kra-
mer 253 proc. normy, tow. Fe-
liks Strużyński 175 proc., ob.

Teresa Adasko 173 proc., tow.
Edmund Nowak 171 proc., tow.
Jan Taranowski 153 proc., i tow.
Jan Napierała 115 proc. (Meh)

Czytaj prasę partyjną!

maga sobie rozlegającymi się
co chwila po placu okrzykami
„Hou! rup!...”

KTO NASTĘPNY

Tow. Puzicki, kierownik
techniczny warsztatów stolar-
skich Wągmo oświadcza z
przekonaniem, że pomoc pra-
cowników Ubezpieczalni za-
sługuje na szczerze i gorące
uznanie.

— Gdyby nie wasza inicja-
tywa, 52 metry kubiczne drze-
wa, leżącego na placu i nie-
zabezpieczonego przed wpły-
wami atmosferycznymi mo-
głyby ulec szybkiemu zgniciu
narażając skarb Państwa na
wielkie straty. Czyn Wasz be-



ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 555

Ważniejsze nr-y telefonów:

Straż Pożarna - alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 666
Urząd Bezpieczeństwa: 307 i 308
Komitet Miejski PZPR 623
Pomiet Pow. PZPR 509
Szpital Miejski - 562
Karetka Pogotowia Ub. Spół 501
Komisariat Milicji Obywatel-
skiej: 555
Komenda Powiatowa Milicji O-
bywatelskiej: 666
Zarząd Miejski (Centrala) 602-604
Starostwo Powiatowe (Centrala):
611 - 613
Pogotowie nocne Ub. Społecznej
i karetki do przewozu chorych:
501
Apteka pod Lwem, ul. Krzyw-
ostego nr 4a - 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci
Wrzesińskich nr 29 - 833
Apteka Ubezpie. Społecznej, ul.
Drzymaly nr 44 - 336.
Repertuar kin:
SŁOŃCE:
Od 26-31 5. 49 r. „Moja miła” —
film prod. radzieckiej.
CAPITOL:
Od 23-29 5. 49 r. „Piękna przy-
roda” — film prod. francuskiej.

WSZYSCY PRACOWNICY OUL BĘDĄ PHENUMEROWALI „GAZETĘ LUBUSKĄ”

Pracownicy Okręgowego Urzędu
Likwidacyjnego, doceniając zna-
czenie dobrej prasy, zobowiązali
się, w ramach czynu przedkon-
gresowego zaprenumerować zbioro-
wo „Gazetę Lubuską”.

Rozprowadzeniem prasy wśród
pracowników OUL zajmie się or-
ganizacja PZPR. (kr)

KURS WETERYNARYJNY DLA GROMADZKICH PRZODOWNIKÓW PRACY

Powiatowy Zarząd ZSCH. w Go-
rzowie organizuje z dniem 30 bm.
kurs weterynarii dla gromadzkich
przodowników pracy. Kurs ten
jest bezpłatny. Kandydatom za-
pewnia się całkowite utrzymanie
i mieszkanie. Zgłoszenia przyjmu-
ją Zarządy Gminne ZSCH. (kr)

UWAGA SZACHIŚCI

Zgodnie z zapowiedzią odbędzie
się w dniu 26. bm. o godz. 13 (a
nie o 19) w lokalu „Bydgoszczan-
ka” zebranie inauguracyjne nie-
zrzeszonych dotąd szachistów go-
rzowskich. Referat informacyjny
wygłosi prezes Poznańskiego Okrę-
gowego Zw. Szachistów, ob. Bo-
rys Wierzejski.

Po zebraniu prezes Wierzejski
rozegra symulantę na mini-
mum 10 szachownicach. Szachiści
gorzowscy, którzy będą chcieli
wziąć udział w grze, zechcą za-
brać z sobą szachownice. (kr)

WALNE ZEBRANIE PRACOWNI- KÓW BUDOWLANÝCH

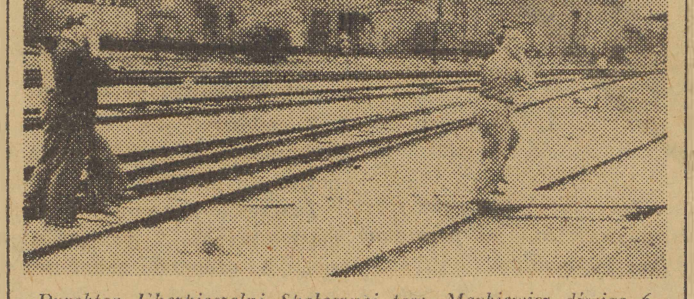
Walne zebranie Zw. Zawodowe
go Pracowników Budowlanych od-
będzie się w dniu 29 bm. o godz.
13 w świetlicy PPE w Gorzowie,
ul. Mickiewicza 19 20. (kr)

ZŁODZIEJE ARTYKUŁÓW Z WYSTAW SKLEPÓW SPÓŁ- DZIELCZYCH W KRZYŻU W PÓTRZASKU

Dzięki spostrzegawczości 17-let-
niego H. Stoińskiego oraz energii
tow. L. Pływaczka ujęto w Krzy-
żu włamywaczy: A. Fliszkiewicza
M. Grzywacza i W. Piotrowskie-
go, którzy dokonali kradzieży ar-
tykułów z wystaw sklepów spół-
dzielczych. Włamywaczy odsta-
wiono do dyspozycji władz proku-
ratorskich. (M)

WSZYSCY RAZEM

Po przyjeździe na miej-
sce, pracownicy podzielili się



Dyrektor Ubezpieczalni Społecznej tow. Markiewicz dźwiga 6-
ciometrową deskę.

na małe grupy wśród któ-
rych nie brak naczelnego le-
karza Ubezpieczalni i dyrek-
tora, po czym przystąpili do
pracy z werwą i ochotą. Męż-
czyźni noszą grube i ciężkie
deski, mierzące nieraz 6 me-
trów długości.

Od początku najlepsze tem-
po bierze grupa z obywatela-
mi Winklarzem, Sobkowia-
kiem, Padlewskim i Grzesie-
wiczem na czele. Dyrektor
Ubezpieczalni tow. Markie-

tyka ich jednak zawód, gdyż
dyrektor Markiewicz nie u-
staje w pracy do samego
końca.

KOBIETY NIE DAJĄ SIĘ WYPRZEDZIĆ

Kobiety choć słabe i nie-
nawykłe do tej pracy, nadra-
biają sprytem. Ustawiały się
w szereg i systemem taśmo-
wym podają sobie krótkie de-
ski z ręki do ręki, aż na wy-
soką stertę.



Hou! rug!... deska wjeżdża na stertę

żartami i komiczna mimiką
twarzy, kaskady wesołego
śmiechu.

Grupa mężczyzn fizycznie
słabszych nie może się upo-
rać z ciężarem drzewa, dopo-

dający realnym wyrazem soju-
szu inteligencji pracującej z
klasą robotniczą znajduje nie-
wątliwie w Zielonej Górze
dalszych naśladowców.

Jan Narożny



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETĘ LUBUSKĄ”

ul. Zeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144,
Szpital Powiatowy: 125 i 854,
PCK: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni
Społecznej: 873.
Straż Pożarna: 149.

ZALOGA „ODRY” DLA RTPD

Pracownicy Państwowych Zakła-
dów Przemysłu Lniarskiego
„Odra” Oddział Zielona Góra, zo-
bowiazali się w czynie przedkon-
gresowym przepracować dodatko-
wo 112 roboczo-godzin, a zarobio-
ne w ten sposób pieniądze prze-
znaczyć na miejscowe RTPD.

WIECZÓR CHOPINOWSKI W TEATRZE MIEJSKIM

Staraniem Komisji Kulturalno
Oświatowej przy Pow. Radzie Zw.
Zawodowych, zorganizowany be-
dzie w dniu 6. 6. w sali Teatru
Miejskiego wieczór Chopinowski.
Program wypełnia utwory Chopi-
na w wykonaniu najlepszych pian-
nistów naszego miasta.

2.000 ZŁ KARY ZA SPOWODO- WANIE WYPADKU

Ob. Jan Malinowski z gr. Cza-
sna gmina Zabór, jadąc wozem
środkiem szosy najeżdżał jadącego
w przeciwnym kierunku rowerzy-
stę, który doznał lekkich obrażeń
ciała.

Zatrzymany przez MO oddany
został do dyspozycji Sądu Grodz-
kiego, który skazał go na karę
grzywny w wysokości 2.000 zł i po-
krycie kosztów sądowych.

SPADAJĄC Z ROWERU, ZŁAMAŁ SOBIE KRĘGOSŁUP

Ob. Antoni Capich, zamieszkały
w Przylipie 79, jadąc z nadmier-
ną szybkością na rowerze spadł
z niego, doznając złamania kręgo-
słupa oraz ogólnego potłuczenia.
Ofiarę własnej lekkomyślności, za
alarmowaną karetką pogotowia
przewieziono do Szpitala Powiatowe-
go w Zielonej Górze.

